Kochani Moi!

22 Maj
1950 r.
Beverly Hills
California

W tej chwili na
dzień dobry, telegram
Wasz z Kraków otrzymałam
i moi nasi ukochani, rozu-
mieni co za praca intensywna
ile ten drogi Artusek z siebie
dodaje! W porzu musieliście
listy moje znaleźć i na Hor-
witza i do Maurice pisałam.
Telegram wysyłam dziś do
Brynna a list ten do Medjo-
lanu, które Was złapie -
czas leci ale zawsze jeszcze
daleko Wasz powrót!
Dziurek powrotu promienie
je przed nami, dodaje

Wasza Mocno

nadziei i cierpliwości - Wyobraźcie sobie jak jesteście tęsknione i wyczekiwani dzieciaki duży i mały z domu rodzinnego! W tej chwili w biegu Johnny a za nim Lali do mego pokoju. What are you doing Ma? Writing letter? Tell Daddy I love him, tell Mammy I love her. Złote stworzonka, a tyle potrafią jej z siebie dać, tyle ciepła w sobie mają, ciągle o was myślą! U nas wszystko w porządku, pogoda tylko nie dopisuje, już 10 dni szczelnie niebo obrana, nawet kropi, czasem słońce popołudniu wyjrzeć i chłodnawo - Broń Boże do was obserwnie na Monitora. Wiem, że dziś Bolek z tym drugim panem polecieli do New Yorku na układy —

Moi najdrożsi, pilnujcie się, pilnujcie się!